

Sygn. akt VIII GC 328/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

Protokolant - st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników ewentualnie uchylenie uchwał

I. stwierdza nieważność pierwszej w kolejności uchwały nr (...) na stronie 10 protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 30 sierpnia 2012 r. w przedmiocie udzielenia absolutorium prezesowi zarządu spółki;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda A. A. (1) kwotę 1.353,45 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy złote czterdzieści pięć groszy) tytułem kosztów procesu.

SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII GC 328/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2012 r. powód A. A. (1) wniósł o stwierdzenie nieważności uchwał o numerach (...), (...), (...) i (...) podjętych w dniu 30 sierpnia 2012 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Jako roszczenie ewentualne - na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania - powód wniósł o uchylenie tych uchwał. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że podjęcie zaskarżonych uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników stanowi naruszenie art. 231 § 2 k.s.h. bowiem uchwały te winny być przedmiotem zwyczajnego zgromadzenia wspólników. Zdaniem powoda podejmowanie zaskarżonych uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników jest niedopuszczalne. Nadto powód zarzucił, że zaskarżone uchwały zostały podjęte z naruszeniem art. 68 zd. 1 ustawy o rachunkowości poprzez nieudostępnienie powodowi sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności za rok 2011 na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. Poza tym, pierwsza z uchwał o numerze (...) narusza art. 244 k.s.h., gdyż wspólnik i jednocześnie prezes zarządu spółki przez swojego pełnomocnika brał udział w głosowaniu nad udzieleniem mu absolutorium.

Niezależnie od powyższego zdaniem powoda zaskarżone uchwały powinny być uchylone na podstawie art. 249 k.s.h., gdyż zostały podjęte w sprzeczności z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki, a pośrednio mają na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. Powyższe powód uzasadniał tym, że ani zarząd spółki ani jej pełnomocnicy nie poinformowali powoda o sporządzeniu sprawozdań do czego byli zobowiązani. Poza tym, nawet gdyby powód został poinformowany, to warunki kontroli stawiane przez pełnomocnika pozostałych wspólników były niedopuszczalne. W szczególności, wymóg podpisania przez powoda oraz osób mających przeprowadzić wgląd do akt, umowy w zakresie poufności, narusza prawo kontroli wynikające z art. 212 k.s.h. Zdaniem powoda podjęcie zaskarżonych uchwał w sposób oczywisty godzi w interesy pozwanej spółki, w szczególności udzielenie członkom zarządu spółki absolutorium z wykonywanych zadań uniemożliwia spółce dochodzenie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wobec członków zarządu z art. 293 § 1 k.s.h. Skoro zaś spółka nie mogłaby się domagać roszczeń odszkodowawczych wobec członków zarządu, jej majątek zostałby uszczuplony o wysokość tych roszczeń, co z kolei skutkowałoby uszczupleniem wynagrodzenia powoda w przypadku jego odejścia ze spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z o.o. w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powód jako wspólnik mniejszościowy pozwanej spółki od początku jej istnienia nie angażował się w sprawy korporacyjne. Pozwana zaprzeczyła też aby w jakikolwiek sposób ograniczyła możliwość korzystania z przysługujących powodowi praw udziałowych w spółce, w tym tych wynikających z art. 212 k.s.h. Żadne z pism powoda w tej kwestii nie zostało skierowane bezpośrednio do pozwanej na jej adres do doręczeń, przez co należy uznać, że żądanie takie nigdy nie zostało zgłoszone. Pozwana wskazała, że abstrahując od zasadności żądania wykonania prawa kontroli i sposobu jej wykonania przez powoda, służą mu odmienne środki prawne celem ich urzeczywistnienia, a nie powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał czy ich uchylenie. Zdaniem pozwanej powód myli prawo do udostępnienia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania zarządu z działalnością spółki z prawem do wglądu w jej dokumenty handlowe i księgi. Po zakończeniu każdego roku obrachunkowego dokumenty te były wyłożone do zapoznania się każdego ze wspólników w siedzibie spółki, powód tę procedurę znał, natomiast nigdy nie kontaktował się z żadnym z pracowników spółki celem ustalenia terminu zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym oraz sprawozdaniem zarządu z działalności spółki. Powód nie interesował się wynikiem finansowym pozwanej w związku z tym twierdzenia, że pozwana powinna powoda informować o sporządzeniu tych dokumentów należy uznać za bezpodstawne. Pozwana wskazała też, że skoro powód kwestionował dane zawarte w sprawozdaniu finansowym i zarządu z działalności to miał prawo głosować przeciwko uchwale co też uczynił zatem domaganie się w chwili obecnej stwierdzenia nieważności uchwał jest pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Wbrew twierdzeniom powoda brak opatrzenia datą sprawozdania finansowego spółki pozostaje bez wpływu na ważność podjętych przez wspólników w dniu 30 sierpnia 2012 r. uchwał bowiem nie wpływa to na treść uchwał. Tak samo podjęcie zaskarżonych uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników a nie na zwyczajnym nie stanowi podstaw do stwierdzenia ich nieważności. Sama nazwa zgromadzenia nie powinna decydować o ważności podjętych na takim zgromadzeniu uchwał, jeśli nie miało to wpływu na ich treść. Nieuzasadnione jest także roszczenie o uchylenie uchwał, gdyż pozwana udostępniła powodowi w sposób prawem przewidziany wgląd do sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu. Wbrew też stanowisku powoda udzielenie prezesowi zarządu absolutorium z wykonania przez niego obowiązków nie uniemożliwi spółce dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych względem zarządu, poza tym powód nie wykazał w żaden sposób aby do jakichkolwiek nadużyć ze strony zarządu dochodziło.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została założona na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 20 października 2010 r. przed notariuszem T. S.. Pozwana spółka wchodzi w skład grupy V. obejmującej liczne spółki, powiązane kapitałowo i osobowo, mające siedziby zarówno w Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w Republice Federalnej Niemiec. Grupa V. prowadzi działalność w zakresie planowania, realizacji i zarządzania projektami farm wiatrowych na terenie obu krajów.

Powód A. A. (1) jest współnikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., posiada jeden udział w wysokości 1.000 zł. Pozostałymi współnikami pozwanej spółki byli A. P. (1), T. J. (1), H. J. i C. P. (1). Każdy z tych współników posiadał jeden udział w wysokości 1.000 zł. Powód posiada także udziały w innych polskich spółkach należących do grupy V.. Interesy spółki prowadził C. P. (1). Po odbyciu nadzwyczajnego zgromadzenia współników pozwanej spółki, które odbyło się 30 sierpnia 2012 r. C. P. (1) zrezygnował z funkcji członka zarządu oraz sprzedał udziały w pozwanej spółce. Obecnie w spółce jest czterech współników A. A. (1), A. P. (1), T. J. (1) i H. J..

(niesporne, nadto dowód: odpis z KRS 26-31, zeznania świadka C. P. (1) k. 466-469, zeznania świadka T. J. (1) k. 641-646, zeznania świadka A. P. (1) k. 648-650, od 00:07:08 do 00:41:11)

Powód nigdy nie pełnił żadnej funkcji w zarządzie pozwanej spółki, nie był też zaangażowany w działalność operacyjną spółki, nie działał aktywnie jako współnik.. Powód uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez współników spółki, był o nich informowany.

Z uwagi na brak zaufania do pozostałych współników pozwanej spółki i stan zdrowia powód postanowił wycofać się z działalności jako współnik grupy V. i zrezygnować ze swoich udziałów za odpowiednim wynagrodzeniem. Negocjacje prowadzone w tym przedmiocie z pozostałymi współnikami nie doprowadziły do porozumienia w zakresie warunków odejścia ze spółki i wysokości wynagrodzenia. Na tym tle zrodził się konflikt, gdyż pozwana nie akceptowała żądań finansowych powoda – zdaniem zarządu i pozostałych współników zbyt wygórowanych.

Przed powstaniem sporu między współnikami powód nie wyrażał większego zainteresowania dokumentami (...) spółki (...).

(dowód: zeznania świadka C. P. k. 466-469, zeznania świadka T. J. k. 641-646, zeznania świadka A. P. k. 648-650, od 00:07:08 do 00:41:11, zeznania powoda A. A. (1) k. 471-475)

W piśmie z dnia 10 lipca 2012 r., skierowanym do polskich spółek grupy V., powód - za pośrednictwem pełnomocnika - zwrócił się z wezwaniem do złożenia pisemnego zapewnienia, że bez zgody powoda nie nastąpią transfery środków finansowych z polskich spółek, których udziałowcem był powód do spółek na terenie Niemiec. Jednocześnie powód zwrócił się o złożenie oświadczenia, że bez zgodnego współdziałania powoda nie zostaną zawarte żadne umowne porozumienia spółek (...) co do wystąpienia z nich innego współnika C. P. (1) w zakresie wypłaty środków.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik spółek grupy V. odmówił złożenia oświadczeń zgodnie z prośbą powoda jako nieznanych z punktu widzenia prawa polskiego, wskazał też, że nie będą podejmowane żadne transakcje czy czynności wobec (...) spółek (...) bez zgodnego z ustawą i umową spółki udziału i wiedzy powoda. Podobnie, ewentualne rozliczenia między spółkami niemieckimi a polskimi również nastąpią wyłącznie przy zgodnym z ustawą i umową współdziałaniu powoda. Jednocześnie zarzucono pełnomocnikowi powoda działanie na jego rzecz mimo konfliktu interesów, który wynika z faktu, że kancelaria reprezentująca powoda w przeszłości doradzała bezpośrednim konkurentom (...) spółek (...).

(dowód: pismo z 10 lipca 2012 wraz z tłumaczeniem k. 32-37, k. 168--172, k. 173-178, pismo z 16 lipca 2012 wraz z tłumaczeniem k. 38-41, k. 179-182, k. 183-186)

W piśmie z dnia 18 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pełnomocnika spółek grupy V. o wyznaczenie terminu, w którym mógłby przejrzeć dokumenty (...) spółek (...), w których powód jest współnikiem celem ustalenia aktualnego statusu finansowego poszczególnych spółek (...), ponieważ za ostatnie lata obrotowe zarządy spółek nie przedłożyły wystarczających bilansów rocznych. Powód w ramach powyższego domagał się uzyskania wglądu do projektu parku (...). Powód zażądał również zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia współników m.in. pozwanej spółki oraz powołania nadzwyczajnego kontrolera w celu ustalenia roszczeń odszkodowawczych oraz dotyczące zwrotu względem poszczególnych członków zarządu oraz współników. Wezwał także do przekazania otwartych bilansów rocznych najpóźniej do 31 lipca 2012 r.

W odpowiedzi z 25 lipca 2012 r. pełnomocnik m.in. pozwanej poinformował, że kontrola w postaci wglądu w księgi i dokumenty (...) spółek (...) będzie możliwa począwszy od 31 lipca 2012 r. od godz. 8.00 w siedzibie (...) spółek (...) w S. przy ul. (...). Jednocześnie wyrażono życzenie aby powód jak i osoby przeprowadzające kontrolę złożyły oświadczenie o zachowaniu poufności mające na celu ochronę interesów (...) spółek (...). Zwrócono się także o nadesłanie kompletnej listy dokumentów i ksiąg jakie mają być udostępnione do wglądu. Przedstawienie wciąż niezatwierdzonych bilansów rocznych miało nastąpić w ramach wglądu, który miał się rozpocząć w dniu 31 lipca 2012 r. Poinformowano przy tym powoda, że zgromadzenie wspólników spółki (...) odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2012 r. w S..

(dowód: pismo z 18 lipca 2012 wraz z tłumaczeniem k. 42-50, k. 187-196, k. 197-205, pismo z 25 lipca 2012 r. wraz z tłumaczeniem k. 51-55, k. 206-214)

W mailu z dnia 26 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pełnomocnika pozwanej o wyjaśnienie, czy jego pełnomocnictwo uprawnia także do reprezentacji spółki a nie tylko wspólników grupy V. oraz wskazanie, na jakiej podstawie wymagane jest oświadczenie o poufności.

W odpowiedzi pełnomocnik wskazał, że nie posiada pełnomocnictwa do reprezentowania spółek (...) a jedynie ich wspólników, prosząc by powód nawiązał bezpośredni kontakt z tymi spółkami. Poinformował też, że skoro nie została przesłana lista dokumentów i ksiąg z podziałem według spółek (...), to rozumieć należy to jako brak woli skorzystania z wglądu do tych dokumentów w dniu 31 lipca 2012 r. Wskazano przy tym, że wgląd taki będzie możliwy gdy przedłożona zostanie wymagana lista dokumentów.

W piśmie z dnia 31 lipca 2012 r., skierowanym bezpośrednio do spółek (...), w tym spółki pozwanej, pełnomocnik powoda wskazał po raz kolejny, że A. A. chciałby wystąpić z (...) spółek (...) za odpowiednim wynagrodzeniem. Zapowiedział też, że skorzysta z propozycji wglądu do dokumentów jak tylko opracowany zostanie z biegłym rewidentem dalszy sposób postępowania oraz wezwał do podpisania oświadczenia o zaniechaniu działań, których przedmiotem będą dyspozycje majątkowe mogące działać na niekorzyść powoda. Ponadto wskazano, że ani powód ani reprezentująca go kancelaria nie mają zamiaru naruszać tajemnicy przedsiębiorstw spółek (...).

(dowód: korespondencja mail wraz z tłumaczeniem k. 56-60, k. 215-220, pismo z 31 lipca 2012 k. 61-65, k. 221-235)

W dniu 8 sierpnia 2012 r. nowy pełnomocnik pozwanej spółki poinformował, że nie zamierza ona ograniczać ani utrudniać wykonywania przez powoda uprawnień mniejszościowego wspólnika. Jednocześnie wskazał, że kontrola dokumentów będzie możliwa po uprzednim złożeniu oświadczenia o zobowiązaniu do dochowania poufności. W pismach z dnia 9 sierpnia 2012 r. powód został zawiadomiony, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników następujących spółek: V. W., V. (...) oraz (...). Powód odebrał powyższe zawiadomienia w dniu 16 sierpnia 2012 r. W zawiadomieniu o nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki wskazano, że porządkiem obrad, na wyraźne życzenie powoda, objęte zostaną kwestie objęte pismem z dnia 18 lipca 2012 r., m.in. w zakresie zakończenia współpracy powoda i C. P. (1) z pozwaną spółką oraz rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu i finansowego.

W piśmie z dnia 13 sierpnia 2012 r. nowy pełnomocnik przesłał kopie pełnomocnictwa. Odnośnie czynności kontrolnych wskazał, że będą mogły się one rozpocząć po uzgodnieniu powoda z pozwaną listą dokumentów oraz zawarciu stosownych umów poufności. Jednocześnie wskazał, że na ówczesną chwilę nie sporządzono sprawozdań finansowych spółek komandytowych.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 r. powód wskazał, że zawarcie porozumienia odnośnie poufności jest bezzasadne natomiast czynności kontrolne miałyby odbywać się od dnia 20 sierpnia 2012 r. Do pisma załączono listę dokumentacji jaka miała zostać udostępniona do wglądu, obejmująca transakcje handlowe spółki. Jednocześnie załączono propozycje punktów obrad na najbliższym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki.

(dowód: pismo z 8 sierpnia 2012 k. 66-69, pismo z 13 sierpnia 2012 k. 70, pismo z 14 sierpnia 2012 z załącznikami oraz tłumaczeniem k. 80-113, zawiadomienia z 9 sierpnia 2012 k. 114-121)

W piśmie z dnia 17 sierpnia 2012 r. pozwana oświadczyła, że kontrola dokumentów uzależniona jest od przedstawienia list zapotrzebowania oraz zawarcia przez powoda i jego pełnomocników umów o dochowaniu poufności. Do tego pisma załączono projekt umowy o dochowaniu poufności.

(dowód: pismo z 17 sierpnia 2012 k. 122-125)

Ostatecznie powód nie podpisał umowy o zachowaniu poufności.

(niesporne, nadto dowód: zeznania świadka T. J. k. 641-646, zeznania świadka A. P. k. , od 00:07:08 do 00:41:11)

W grupie V. praktyką jest, że sprawozdania finansowe spółek z o.o. sporządzane są do końca marca każdego roku, w pierwszej kolejności przed innymi spółkami z uwagi na konieczność rozliczenia podatku dochodowego CIT - 8. Następnie umieszczane są w jednym segregatorze i przekazywane członkom zarządu poszczególnych

spółek do podpisu a potem zwracane do siedziby spółki. Była to standardowa procedura.

Najpóźniej na dzień 9 sierpnia 2012 r., kiedy to wysyłano do powoda zawiadomienie o terminie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki, dysponowała ona sprawozdaniem zarządu i finansowym za rok 2011, które zostały podpisane przez upoważnione do tego osoby. Dokumenty te znajdowały się w siedzibie spółki, dostępne były dla osób upoważnionych, w tym powoda, jeśli nie w formie papierowej, to elektronicznej. Pracownicy pozwanej spółki, do których obowiązków służbowych należało sporządzanie i przechowywanie tych dokumentów nie utrudniali nikomu do nich wglądu. Powód nigdy nie zwracał się bezpośrednio do księgowej pozwanej spółki z prośbą o udostępnienie sprawozdań zarządu i finansowych pozwanej spółki, tak też było w przypadku tych dokumentów za rok 2011.

(dowód: sprawozdanie zarządu i finansowe za rok 2011 k. 71-79, zeznania świadka B. E. (1) k. 261, od 00:07:33 do 00:16:43, zeznania świadka M. M. (1) k. 261, od 00:16:29 do 00:24:57, zeznania świadka A. P. k. 648-650, od 00:07:08 do 00:41:11)

W dniu 30 sierpnia 2012 r. w S. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej (...) spółki z o.o. W zgromadzeniu wspólników uczestniczyli:

- wspólnik A. P. (1), posiadający 20 % udziałów w kapitale zakładowym,
- adw. A. Ś. - działający jako pełnomocnik powoda A. A. (1), posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym,
- r.pr. M. M. (2) - działający jako pełnomocnik wspólnika T. J. (1), posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym,
- r.pr. K. S. (1) - działająca jako pełnomocnik wspólnika i jednocześnie prezesa zarządu C. P. (1), posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym,
- r.pr. Ł. D. - działający jako pełnomocnik H. J. posiadającego 20 % udziałów w kapitale zakładowym.

Pełnomocnictwa dla wskazanych wyżej osób stanowiły załączniki do protokołu zgromadzenia wspólników.

Na zgromadzeniu wspólników reprezentowane było 100% udziałów w kapitale zakładowym pozwanej. W trakcie zgromadzenia powód otrzymał kopię sprawozdania finansowego za rok 2011.

Na zgromadzeniu podjęto uchwałę nr (...) o treści: „Po wnikliwym rozpatrzeniu zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. w dniu 30 sierpnia 2012 roku zatwierdza sprawozdanie zarządu z działalności (...) sp. z o.o. wraz z bilansem zamykającym się sumą bilansową 1.491,00 zł, rachunkiem zysków i strat, informacją dodatkową za rok 2011”. W

głosowaniu oddano 5 głosów, w tym: 4 głosy za i 1 głos przeciw. Przewodniczący, którym był A. P. (1) stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

Następnie Przewodniczący zaproponował uchwałę nr (...) o treści: „Zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. udziela absolutorium prezesowi zarządu spółki - Panu C. P. (1) - z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r.” W głosowaniu oddano 5 głosów, w tym 3 głosy za, 1 przeciw oraz 1 wstrzymujący. W związku z dyspozycją art. 244 k.s.h. - wobec oddania 5 głosów przewodniczący zarządził powtórzenie głosowania z wyłączeniem K. S. (1) jako pełnomocnika C. P. (1). Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

W związku z powyższym przewodniczący zaproponował kolejną uchwałę nr (...) o treści: „Zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. udziela absolutorium prezesowi zarządu spółki - Panu C. P. (1) - z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r.” W kolejnym głosowaniu oddano 4 głosy, w tym 3 głosy za, 1 przeciw. Przewodniczący stwierdził, że uchwała ta została przyjęta większością głosów. W związku z dyspozycją art. 244 k.s.h. K. S. (1), jako pełnomocnika C. P. (1), nie brała udziału w głosowaniu. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

Na zgromadzeniu w dniu 30 sierpnia 2012 r. wspólnicy podjęli także uchwałę nr (...) o treści: „Strata za 2011 r. w wysokości netto 7.682,00 PLN zostanie pokryta z zysków Spółki w kolejnych latach”. W głosowaniu oddano 5 głosów, w tym 4 głosy za, 1 przeciw. Przewodniczący stwierdził, że uchwała ta została przyjęta większością głosów. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

(dowód: protokół NZW z 30 sierpnia 2012 z załącznikami k. 126-143)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu tylko w części.

Przedmiot rozstrzygnięcia Sądu wyznaczony został zakresem żądania pozwu, w którym powód wniósł o stwierdzenie nieważności czterech uchwał objętych protokołem Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 30 sierpnia 2012 r., wnosząc – na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania – w ramach żądania ewentualnego o uchylenie wszystkich zaskarżonych uchwał.

W konsekwencji przyjąć należało, że podstawę prawną żądania głównego (o stwierdzenie nieważności) stanowił przepis art. 252 § 1 k.s.h. Zgodnie z nim Osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się”. Przywołany wyżej art. 250 k.s.h. określa krąg podmiotów, którym przysługuje prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, wskazując w pkt. 2), że prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

W realiach sprawy nie budzi wątpliwości legitymacja czynna powoda jako wspólnika pozwanej Spółki, a także zachowanie przez niego sześciomiesięcznego terminu do wytoczenia powództwa (art. 252 § 3 k.s.h.). W świetle treści protokołu z przedmiotowego Zgromadzenia bezspornym jest również, że powód reprezentowany przez pełnomocnika - głosował przeciwko zakwestionowanym uchwałom i po ich podjęciu zażądał zaprotokołowania swoich sprzeciwów.

Analogicznie należało ocenić legitymację czynną powoda w zakresie żądania ewentualnego (uchylenia uchwał), którego podstawę prawną znajdujemy w art. 249 § 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Krąg podmiotów

legitymowanych czynnie do wytoczenia takiego powództwa określa art. 250 k.s.h. i oczywiście powód jako współnik do nich należy. Niespornym jest także głosowanie powoda przeciwko wszystkim skarżonym uchwałom i zażądanie, po ich powzięciu, zaprotokołowania sprzeciwu, co zostało odnotowane w protokołach Zgromadzeń (art. 250 pkt 2 k.s.h.). Powód zachował również ustawowy termin zaskarżenia, określony w art. 251 k.s.h., tj. miesiąc od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy od dnia powzięcia uchwały, gdyż wytoczył powództwo 29 września 2012 r. (k. 144).

Nie znajdując zatem przeszkód natury formalnej, kierując się kolejnością żądań pozwu i zasadą, że w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają żądania dalej idące, zbadać należało, czy zaskarżone uchwały zgromadzeń współników naruszają przepisy kodeksu spółek handlowych i ustawy o rachunkowości wskazane przez powoda.

Istotą powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników, zgodnie z art. 252 k.s.h., jest zbadanie, czy zaskarżona uchwała jest sprzeczna z ustawą. Jest to jedyna podstawa pozwalająca na stwierdzenie nieważności uchwały według art. 252 k.s.h. Wyjaśnić przy tym należy, iż wbrew literalnemu brzmieniu art. 252 k.s.h. podstawą stwierdzenia nieważności uchwały nie jest sprzeczność „z ustawą”, lecz sprzeczność z prawem, a zatem sprzeczność z powszechnie obowiązującymi normami prawnymi (por. M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Legalis 2016, komentarz do art. 252 k.s.h.). Taka wykładnia wyrażenia „sprzeczność z ustawą” wydaje się być powszechna nie tylko w doktrynie prawa handlowego, lecz również w doktrynie prawa cywilnego (por. P. Sobolewski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2016, komentarz do art. 58 k.c.).

Podkreślić jeszcze w tym miejscu należy, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zaś w myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, co należy rozumieć w ten sposób, że kryterium istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ma charakter obiektywny, to znaczy o takim charakterze konkretnych okoliczności nie decyduje ani wola którejkolwiek ze stron, ani na jakiej podstawie faktycznej strona powodowa konstruuje swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego, określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu zgłoszonego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości (por. wyroki SA w Szczecinie z 10 kwietnia 2014 r., I ACa 825/13, L.; z 27 listopada 2014 r., I ACa 752/14, L.). W konsekwencji sąd przy ustalaniu stanu faktycznego winien dokonać selekcji zgromadzonego materiału dowodowego, aby ustalony stan faktyczny umożliwił dokonanie subsumpcji i tym samym rozstrzygnięcie sprawy (por. wyrok SA w Szczecinie z 20 listopada 2014 r., I ACa 755/14, L.).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, że ciężar udowodnienia okoliczności powodujących sprzeczność zaskarżonych uchwał z prawem spoczywał na powodzie. Pierwszym natomiast zarzutem powoda, mającym mieć wpływ na nieważność wszystkich zaskarżonych uchwał, było to, że zostały podjęte na nadzwyczajnym zamiast zwyczajnym zgromadzeniu współników zgodnie z art. 231 § 2 k.s.h.

Zgodnie z tym przepisem przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia współników powinno być: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy; 2) powzięcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty, jeżeli zgodnie z art. 191 § 2 k.s.h. sprawy te nie zostały wyłączone spod kompetencji zgromadzenia współników; 3) udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków. Z kolei według § 1 zwyczajne zgromadzenie współników powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego.

W niniejszej sprawie zgromadzenie współników pozwanej Spółki odbyło się po upływie ww. terminu sześciomiesięcznego (tj. 30 sierpnia 2012 r.). Wbrew jednak stanowisku powoda nie czyni to podjętych na tym nadzwyczajnym zgromadzeniu uchwał nr (...), nr (...) (drugiej z tym numerem) i nr (...) nieważnymi.

Podzielając przytoczone w odpowiedzi na pozew poglądy doktryny w tym zakresie (str. 8), Sąd dodatkowo wskazuje, że uchybienie terminowi wskazanemu w art. 231 § 1 k.s.h. oznacza co prawda, że zwyczajne zgromadzenie odbyło się z uchybieniem przepisów prawa (zbyt późno), jednakże z faktu tego nie można wnosić automatycznie, że uchwały podjęte na zbyt późno odbytym zgromadzeniu są nieważne. Uchwały nie są bowiem sprzeczne z ustawą przez to, że zostały podjęte w terminie późniejszym niż wskazany w art. 231 § 1 k.s.h. (patrz Mateusz Rodzyńkiewicz, Komentarz

do art. 231 k.s.h., LEX). Należy zatem zaaprobować pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z 8 grudnia 1998 r. (I CKN 243/98, LEX nr 334436, OSNC 199/6/116), że uchwała podjęta przez zgromadzenie zwołane po upływie terminu sześciu miesięcy, licząc od zakończenia każdego roku obrotowego, może być uchylona tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, iż naruszenie terminu miało wpływ na jej treść (vide także glosa aprobująca R. Pabisa, PPH 2000, nr 4). Sądowi w składzie orzekającym w niniejszej sprawie znany jest odmienny pogląd A. K., że w razie uchybienia terminowi określonym w art. 231 § 1 zawsze zachodzi nieważność uchwał, lecz nie zasługuje on na aprobatę jako odosobniony. W szczególności, jak słusznie wskazuje M. R., błędna jest teza A. K., że na gruncie k.s.h. nie ma podstaw do odróżniania wad formalnych i materialnych, proceduralnych i nieproceduralnych uchwał. Słusznie bowiem podkreśla K. S. (w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, Komentarz do k.s.h., t. II, s. 45-454), że także na gruncie k.s.h. dla oceny ważności uchwały zgromadzenia mają znaczenie tylko te okoliczności, które wpłynęły bądź mogły wpłynąć na jej treść, a więc uchybienia formalne niemające żadnego wpływu na treść uchwały nie mogą uzasadniać stwierdzenia jej nieważności.

Również orzecznictwo sądów powszechnych stoi na stanowisku, że uchybienia o charakterze formalnym, a dotyczące albo stadium poprzedzającego głosowanie nad uchwałą (w tym w zakresie terminu i nazewnictwa zgromadzenia) albo dotyczące stadium samego głosowania (w trakcie) nie mogą być przyczyną stwierdzenia nieważności uchwał, jeśli nie miały wpływu na treść uchwały albo wynik (treść) głosowania. Takie stanowisko zostało wyrażone m.in. w wyrokach: SA we W. z 1 marca 2012 r., I ACa 115/12; SA w P. z 23 lutego 2010 r., I ACa 86/10 i z 24 marca 2010 r., I ACa 200/10.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że powód ograniczył się w zakresie sprzeczności uchwał z art. 231 § 2 k.s.h. tylko do zaakcentowania, że powzięcie uchwał, których przedmiotem są sprawy wymienione w tym przepisie zupełnie zatarłoby różnicę pomiędzy tymi rodzajami zgromadzeń, co byłoby niezgodne z celem ustawodawcy. Jednakże w ocenie Sądu taka argumentacja, przy jednoczesnym braku choćby twierdzeń na temat tego, że podjęcie spornych uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, a więc z przekroczeniem terminu z art. 231 § 1 k.s.h., miało wpływ na ich treść, nie pozwala uznać, że rzeczony uchwały są nieważne.

Sąd nie dopatrył się również podjęcia zaskarżonych uchwał z naruszeniem art. 68 zdanie pierwsze ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez nieudostępnienie powodowi sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2011 na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. Przy czym powód ograniczył się w ramach żądania stwierdzenia nieważności uchwał tylko do postawienia powyższego zarzutu, bez jego uzasadnienia, co wydaje się być niedostateczne.

W myśl przywołanego przepisu m.in. spółki z ograniczoną są obowiązane do udostępnienia wspólnikom rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki – najpóźniej na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. W ocenie Sądu do wypełnienia dyspozycji tego przepisu wystarczające jest samo udostępnienie przedmiotowych dokumentów, a nie ich doręczenie, czy też przesłanie wspólnikowi w inny sposób. Oznacza to, że udostępnienie nie musi się wiązać z jego ogłoszeniem; może on polegać na tym, że zainteresowani odbiorcy mają wgląd do sprawozdań finansowych w siedzibie jednostki (vide Ustawa o rachunkowości. Komentarz, LEX 2011). Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 18 września 2001 r. (I ACa 898/00, LEX nr 1680090), że „(...) na podstawie art. 68 ustawy o rachunkowości spółka akcyjna jest obowiązana tylko do udostępniania akcjonariuszom dokumentów finansowych określonych powyższym przepisem, przy czym przepis ten nie określa miejsca tego udostępnienia. Skoro więc pozwana Spółka udostępniła stosowne dokumenty w siedzibie zarządu, o czym akcjonariusze zostali poinformowani w obwieszczeniu o zgromadzeniu, to nie można uznać, że doszło do naruszenia przepisu art. 68 ustawy o rachunkowości.” I chociaż teza przywołanego orzeczenia jest częściowo nieaktualna (dotyczy k.h.), to sam sposób udostępniania pozostaje aktualny.

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że powód miał możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym oraz sprawozdaniem zarządu z działalności spółki (...) w jej siedzibie, jednak z tej możliwości nie skorzystał. W świetle załączonej do pozwu obszernej korespondencji pomiędzy pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikami spółek z grupy V., co najmniej od 31 lipca 2012 r. rzeczony dokumenty były dostępne w siedzibie Spółki, a więc udostępnione wspólnikom. Co prawda w jednym z pism pełnomocnika grupy V. pojawia się informacja, że w powyższej dacie nie

były jeszcze przygotowane sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności spółki, lecz dotyczyło to wyłącznie spółek osobowych (komandytowych), do których pozwana się nie zalicza. Nadto w świetle niekwestionowanych zeznań świadków B. E. (1) i M. M. (1), a także świadka A. P. (1) dokumenty, których dotyczy uchwała nr (...) zostały sporządzone w ustawowych terminach (z uwagi na konieczność złożenia deklaracji CIT-8 w spółkach z o.o.), a więc były dostępne na więcej niż 15 dni przed NZW z dnia 30 sierpnia 2012 r.

Ponadto zgodnie z art. 212 § 1 k.s.h. prawo kontroli służy każdemu wspólnikowi. W tym celu wspólnik lub wspólnik z upoważnioną przez siebie osobą może w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu. Z przepisu tego wynika, że uprawnienie przeglądania dokumentów spółki przysługuje wspólnikowi, przy czym wspólnik może je przeglądać wraz z upoważnioną osobą, jednak wspólnik nie może upoważnić nikogo do samodzielnego przeglądania dokumentów spółki (zob. M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Legalis 2016, komentarz do art. 212 k.s.h.). W niniejszej sprawie powód jednak nie skorzystał z możliwości osobistego zapoznania się z dokumentami, których treść chciał poznać, w szczególności tymi, których dotyczy zaskarżona uchwała nr (...), co wynika choćby z zeznań świadków B. E. i M. M., jak i A. P. (1). Również sam powód zeznał, że zwrócił się tylko do wspólników, żeby otrzymać dokumenty. Nie zwracał się do pozostałych pracowników, np. do księgowości, żeby otrzymać dokumenty (vide protokół z jego przesłuchania, k. 474). W ocenie Sądu to nie wspólnicy, lecz spółka (zarząd) powinna być adresatem tego typu wniosków/prośb o dokumenty. Powód nie może się także powoływać na rzekomą niewiedzę co do tego, że mógł zapoznać się z dokumentami na miejscu w S. (k. 473, ostatnie zdanie), gdyż jako wspólnik, i to niejednej spółki z o.o., nadto działający przy pomocy profesjonalnych pełnomocników, nie może się zasłaniać nieznaną przepisów regulujących funkcjonowanie spółek handlowych.

Co prawda powód akcentował fakt odmowy wglądu do dokumentów z uwagi na osobę pełnomocnika (który miał reprezentować wcześniej konkurenta grupy V.) i żądanie podpisania zobowiązania do zachowania poufności informacji, pod groźbą wysokiej kary finansowej, ale po pierwsze, stawiane przez pozostałych wspólników warunki dotyczyły dokumentacji źródłowej spółek tej grupy i powód ich nie sprecyzował (nota bene nie wskazał też o jakie dokumenty zwracał się jego pełnomocnik ok. 4 tygodnie przed NZW z 30 sierpnia 2012 r. do pozwanej Spółki - patrz k. 474; o ile w ogóle dotyczyło to V. W., zważywszy na adresatów korespondencji załączonej do pozwu). A po drugie, ewentualne przeszkody w otrzymaniu dokumentów, na które powołuje się powód, w żadnym razie nie uniemożliwiały mu indywidualnej kontroli z art. 212 § 1 k.s.h. A zatem powód przez własne zachowanie (zaniechanie) nie zapoznał się z dokumentami, których treść chciał poznać, pomimo tego, że pozwana Spółka nie stwarzała ku temu przeszkód. Ponadto zauważyć należy, że w przypadku ograniczenia powodowi wykonywania uprawnień z art. 212 k.s.h. przysługiwała mu stosowna droga prawna (art. 212 § 4 k.s.h.).

Wyczerpując krytykę zarzutu powoda sprzeczności uchwał NZW z 30 sierpnia 2012 r. z art. 68 zdanie pierwsze ustawy o rachunkowości Sąd wskazuje, że powód nie przedstawił żadnych argumentów (co już zostało na wstępie zasygnalizowane), które miałyby świadczyć o tym, że naruszenie piętnastodniowego terminu (przy hipotetycznym założeniu, że do tego doszło) w jakim powinno być udostępnione sprawozdanie finansowe przed zgromadzeniem, w jakiś sposób rzutowało na decyzję, co do podjęcia uchwał i stanowiło o nieważności zaskarżonych uchwał. Za polemiczne, a nie merytoryczne należało uznać twierdzenia apelacji, że uniemożliwienie powodowi wglądu w dokumentację pozwanej spowodowało znaczne ograniczenie możliwości podjęcia dyskusji i sformułowania pytań w zakresie dokumentacji finansowej przygotowanej przez pozwaną (por. wyrok SA w Szczecinie z 16 kwietnia 2015 r., I ACa 140/15). Poza tym Sąd podkreśla, że treść przedłożonej do pozwu korespondencji, a także zeznań świadków będących wspólnikami pozwanej Spółki (T. J., A. P.) i samego powoda pokazuje, że jego działania dotyczące wglądu w dokumentację szeregu spółek, w tym pozwanej, były wyrazem jego dążeń do swoistej „wyceny” należnej mu kwoty w związku z chęcią wycofania się ze spółek grupy V..

Mając powyższe na uwadze Sąd nie znalazł podstaw do uznania zaskarżonych uchwał za sprzeczne z art. 231 § 2 k.s.h. i art. 68 ustawy o rachunkowości (o sprzeczności z art. 244 k.s.h. jednej z uchwał będzie mowa poniżej).

Analogiczna ocena – z przyczyn wyżej przywołanych - dotyczy przepisów wskazanych przez powoda w piśmie procesowym z dnia 4.11.2016 r. (k. 502). Ze zgromadzonego i omówionego wyżej materiału dowodowego wynika, że zarówno sprawozdanie finansowe, jak i sprawozdanie zarządu, zostały udostępnione w siedzibie pozwanej Spółki najpóźniej w dniu 9 sierpnia 2012 r. kiedy to wysłane zostały zawiadomienia o NZW. Świadczy o tym zarówno treść zaproszenia (k. 114-115), jak i zeznania świadków B. E., M. M. i A. P.. Tym samym stworzono możliwość zapoznania się z treścią tych dokumentów. Ostatecznie kopię sprawozdań i informacji dodatkowej powód, do rąk swojego pełnomocnika, otrzymał na NZW. W następstwie tego doszło nie tylko do zatwierdzenia, ale i wcześniej do rozpatrzenia sprawozdania zarządu i sprawozdania finansowego (vide uchwała nr (...), k. 134), o czym jest mowa w art. 228 pkt 1 k.s.h. I jak wynika z pozwu tylko powód przejawiał niedosyt informacyjny, ale mający swoje podłoże w konflikcie między wspólnikami, a nie w rzekomej lakoniczności wymienionych w tej uchwale dokumentów.

W konsekwencji Sąd nie stwierdził też sprzeczności przedmiotowych uchwał z art. 4 ust. 1 i art. 49 ust. 2 oraz załącznikiem nr 1 do ustawy o rachunkowości. Pozwana - jako spółka kapitałowa - na gruncie przepisów ustawy o rachunkowości (dalej u.o.r.) jest obowiązana do sporządzania zarówno sprawozdania finansowego, jak również sprawozdania z działalności, o których stanowią przede wszystkim art. 45-54 u.o.r. Istotne jest przy tym, że zgromadzenie wspólników jedynie zatwierdza ww. dokumenty, co wynika z wspomnianego wcześniej art. 231 § 2 k.s.h. oraz art. 53 u.o.r. Istotne jest, że według art. 52 ust. 1 u.o.r. obowiązek sporządzenia sprawozdania spoczywa na kierowniku jednostki. Z kolei przepisy art. 52 ust. 2 i 3 u.o.r. stanowią, że sprawozdanie finansowe podpisuje - podając zarazem datę podpisu - osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, i kierownik jednostki, a jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy - wszyscy członkowie tego organu. Odmowa podpisu wymaga pisemnego uzasadnienia dołączonego do sprawozdania finansowego. Przepisy te stosuje się odpowiednio do sprawozdania z działalności, z tym wyjątkiem, że sprawozdania z działalności jednostki nie podpisuje osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, a jedynie kierownik jednostki albo członkowie organu.

W niniejszej sprawie powód zarzucał, że ani sprawozdanie finansowe, ani sprawozdanie zarządu nie dają jasnego obrazu sytuacji finansowej Spółki, ale konkretnych uchybień nie wskazał. W ocenie Sądu z tak sformułowanym zarzutem nie sposób się zgodzić, choć przyznać trzeba, że rzeczywiście naruszenie przepisów u.o.r. w pewnych sytuacjach może prowadzić do nieważności uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe lub sprawozdanie z działalności, jednak wyłącznie wtedy, gdy naruszenie ma charakter formalny, polegający na sporządzeniu i przedstawieniu tych dokumentów przez niekompetentne osoby, a zatem z naruszeniem art. 52 u.o.r. Taki sposób interpretacji wynika m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r. (II CSK 350/11, L.).

W tej sprawie powód takiego zarzutu nie sformułował, zaś z materiału dowodowego wynika, że dokumenty zostały sporządzone prawidłowo - sprawozdanie finansowe zostało podpisane przez księgową oraz C. P. (1) (ówczesnego jedynego członka zarządu), a sprawozdanie z działalności zostało podpisane wyłącznie przez C. P. (1). O braku możliwości uchylenia uchwał zgromadzenia wspólników na podstawie zarzutów co do struktury i treści sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności opowiedział się wyraźnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 13 sierpnia 2014 r. (I ACa 571/14, L.), a Sąd w niniejszej sprawie stanowisko to podziela. Przepisy u.o.r. kształtują obowiązek badania sprawozdania finansowego jedynie w stosunku do określonych podmiotów, zaś odpowiedzialność (zarówno cywilna, jak i karna) za naruszenie przepisów spoczywa na osobach obowiązanych do sporządzenia tych dokumentów lub na członkach organu nadzorczego (np. rady nadzorczej), co wynika z licznych przepisów (np. art. 4a u.o.r., art. 77 u.o.r.). Również brak opatrzenia sprawozdań datą pozostaje bez wpływu na ich ważność.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd uznał, że co do trzech zaskarżonych przez powoda uchwał z dnia 30 sierpnia 2012 r., tj. nr (...), nr (...) (druga w kolejności) i nr (...), powództwo główne podlegało oddaleniu, gdyż żadna z tych uchwał nie była obciążona nieważnością.

Odmienne, tzn. stwierdzić jej nieważność, ocenić należało pierwszą w kolejności podjętą uchwałę nr (...) w przedmiocie udzielenia absolutorium prezesowi zarządu - panu C. P. (1) (str. 10 protokołu NZW, k. 135) jako sprzeczną z treścią art. 244 k.s.h.

Przepis ten stanowi, że wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium. Natomiast jak wynika z protokołu NZW w głosowaniu nad pierwszą (w kolejności) uchwałą nr (...) brała udział K. S. (1) będąca pełnomocnikiem C. P. (1), który ówczesnie był także jednym ze wspólników. Ewidentnie więc doszło do naruszenia przepisu art. 244 k.s.h., co dostrzegli sami wspólnicy i ponownie przegłosowali uchwałę nr (...) w przedmiocie absolutorium dla C. P. (1), a tym razem K. B.-S. nie brała w tym głosowaniu udziału. Zatem druga z tych jednakowo brzmiących i ponumerowanych uchwał została podjęta w sposób prawidłowy. Ponieważ jednak wspólnicy pozwanej Spółki nie wyeliminowali sami pierwszej, wadliwej uchwały, tzn. nie podjęli decyzji (uchwały) o jej uchyleniu, to konieczne było uczynienie tego przez Sąd na skutek pozwu A. A..

Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji, przy czym decyzja ta ma w zasadzie znaczenie porządkowe, precyzując, która z dwóch uchwał o udzieleniu absolutorium ma charakter wiążący dla Spółki i osób trzecich.

Oddalenie powództwa co do żądania głównego, z wyjątkiem jednej, zdublowanej uchwały, skutkowało koniecznością rozpatrzenia żądania alternatywnego, tj. żądania uchylenia wszystkich ww. uchwał.

Odnosnie tego żądania zauważyć trzeba, że powód nie zarzucał sprzeczności uchwał z umową spółki. W związku z powyższym pozostało rozważyć, w kontekście twierdzeń pozwu, czy zaistniała sprzeczności każdej z uchwał z dobrymi obyczajami. Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. sprzeczność z dobrymi obyczajami nie jest wystarczającą przesłanką uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchylenie to jest możliwe o ile zaskarżona uchwała godzi również w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powód wskazał, że sporne uchwały zostały podjęte w sprzeczności z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki, a pośrednio mają na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika.

Pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą o kryterium ocenne, zaczerpnięte z zasad powszechnej obyczajowości. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze, a związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Kryterium tej przesłanki ma wyraźny aspekt moralny, a więc naruszenie dobrych obyczajów ma miejsce gdy poddawane ocenie zachowanie można uznać za niegodziwe, bądź podjęte dla realizacji nagannych celów, ze szkodą dla interesów spółki. Działanie zgodne z dobrymi obyczajami musi z kolei spełniać warunek przyzwoitego postępowania, uwzględniającego w odpowiednim stopniu różne interesy służące spółce i wszystkim jej wspólnikom.

Jeżeli chodzi o drugą przesłankę, to przyjęć należy, że uchwała godzi w interesy spółki, gdy np. powoduje uszczuplenie majątku, ogranicza zysk, uderza w dobre imię jej organów, chroni interesy osób trzecich kosztem interesów spółki, czy zagraża jej bytowi. Uchwała taka w ujemny sposób wpływa na szeroko pojętą sferę interesów spółki, czy to przez pomniejszenie jej majątku z korzyścią dla wspólników, czy też uniemożliwienie spółce rozwoju prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa na dotychczasowym polu aktywności gospodarczej (por. M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Legalis 2016, komentarz do art. 249 k.s.h.).

Z kolei uchwała „podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika” to taka, która została podjęta w stanie umyślności co do pokrzywdzenia wspólnika (zob. M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Legalis 2016, komentarz do art. 249 k.s.h., wyrok SN z 22 lipca 1998 r., sygn. akt I CKN 807/97, OSNC 1999/2/33). Cel ten powinien istnieć w chwili podejmowania uchwały. Ponadto o uchwale podjętej w celu pokrzywdzenia wspólnika można mówić również wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia (zob. wyrok SN z 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004/12/204).

Odnosząc tę definicję do realiów rozstrzyganej sprawy Sąd uznał, że brak jest podstaw do uchylenia rzeczonych uchwał wspólników, gdyż nie naruszają one dobrych obyczajów w sposób przedstawiony w pozwie.

Otóż zdaniem powoda to naruszenie dobrych obyczajów miało przejawiać się tym, że powód nie miał możliwości zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym za rok 2011 przez rozpoczęciem zgromadzenia wspólników, gdyż zarząd nie przedłożył pełnomocnikowi odpisu sprawozdania, a nawet nie poinformował go o tym, że sprawozdanie zostało sporządzone. W tym zakresie zastosowanie znajdują poczynione wyżej uwagi dotyczące braku naruszenia przez zaskarżone uchwały treści art. 68 ustawy o rachunkowości. Uzupełniająco Sąd wskazuje, że zarząd nie był zobligowany do wysyłania powodowi sporządzonych sprawozdań, ani informowania powoda jako wspólnika o ich sporządzeniu. Udostępnienie tych dokumentów jest zachowane, gdy wspólnik ma możliwość się z nimi zapoznania w siedzibie spółki po wcześniejszym ustaleniu, że takowe sprawozdania zostały sporządzone. W niniejszej sprawie powód nie tylko nie próbował dokonać osobistego zapoznania się z rzeczonymi dokumentami, ale nawet – jak wynika z jego zeznań – nie próbował dowiedzieć się czy takowe dokumenty zostały już sporządzone, do czego wcale nie byłoby konieczne stawianie się w siedzibie spółki, jak to przedstawia w uzasadnieniu pozwu. W ocenie Sądu od 31 lipca 2012 r. do odbycia przedmiotowego NZW było wystarczająco dużo czasu na osobiste zapoznanie się powoda z dokumentami, przy czym jak wynika z zeznań świadków powód, jakkolwiek spotykał się ze wspólnikami na spotkaniach roboczych w Niemczech, to poza tym większej aktywności w działalności operacyjnej pozwanej Spółki nie przejawiał. W powyższej dacie nie było tylko sprawozdań dotyczących spółek osobowych (a dokładnie komandytowych), jak wynika z załączonej do pozwu korespondencji między pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikiem spółek grupy V.. Przy czym trzeba podkreślić, że ta obszerna korespondencja nie dość, że nie odbywała się pomiędzy powodem a pełnomocnikiem pozwanej Spółki, lecz co najwyżej pełnomocnikiem wspólników, którzy byli też udziałowcami innych spółek z grupy V. (podobnie jak powód), to dotyczyła przede wszystkim dostępu do dokumentacji źródłowej, a tu już – w przypadku braku współpracy zarządu – powodowi przysługiwały uprawnienia z art. 212 k.s.h. Przy ocenie tej korespondencji nie sposób abstrahować od celu jaki przyświecał powodowi w jej uzyskaniu, a mianowicie korzystniejszej pozycji w negocjacjach na temat kwoty „odstępnego” za wyjście powoda z tych spółek. Nie może więc być poczytywane za sprzeczne z dobrymi obyczajami udostępnianie powodowi - w sposób zgodny z k.s.h. - sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu w siedzibie spółki i w czasie uwzględniającym termin z art. 68 zd. pierwsze ustawy o rachunkowości.

Jeżeli zaś chodzi o warunki stawiane powodowi przez pozostałych wspólników w dostępie do dokumentacji spółek, to zaakcentować należy, że miało to miejsce już w chwili rozbieżności interesów pomiędzy wspólnikami, dla których finansowe żądania powoda były wygórowane, co mogło usprawiedliwiać nieufność, zwłaszcza wobec pełnomocnika reprezentującego wcześniej rywala biznesowego pozwanej Spółki, czy szerzej grupy V.. Przede wszystkim jednak powód nie podjął osobistej próby zapoznania się z dokumentami, a dopiero w przypadku jej niepowodzenia i w zależności przyczyn odmowy, uzasadnione byłyby dalsze jego kroki prawne, włącznie ze środkami prawnymi z art. 212 § 4 k.s.h.

Uwzględniając powyższe rozważania nie sposób było stwierdzić, aby w przypadku zaskarżonych uchwał zachodziło naruszenie dobrych obyczajów, które zdaniem powoda przejawiało się w lojalności i przyzwoitości. Powodowi była stwarzana możliwość zapoznania się z dokumentacją spółki, pozwana Spółka, a dokładnie pełnomocnik, prowadziła z powodem i jego pełnomocnikami korespondencję i umożliwiano powodowi udział w zgromadzeniach. Okoliczności sprawy wskazują, że powód nie wykazywał się szczególnym zainteresowaniem sprawami spółki (...). W ocenie Sądu próżno było dopatrywać się naruszenia zasady przyzwoitości czy lojalności, skoro powód otrzymywał informację o zgromadzeniach oraz udostępniano mu dokumenty pozwanej spółki. Okoliczności podawane przez powoda w zdecydowanej większości stanowiły jego subiektywną ocenę zaistniałych zdarzeń, podyktowaną trwającym między wspólnikami konfliktem. Obiektywnie jednak w ocenie Sądu powód nie był pokrzywdzony przez pozostałych wspólników, ani działanie pozostałych wspólników nie cechowało się nielojalnością czy brakiem przyzwoitości.

Wbrew twierdzeniom pozwu Sąd nie dopatrywał się aby przedmiotowe uchwały godziły – i to w sposób oczywisty – w interesy pozwanej, czego powód upatrywał w tym, że udzielenie absolutorium prezesowi zarządu uniemożliwi spółce dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. Wbrew temu stanowisku udzielenie prezesowi zarządu absolutorium wcale nie umożliwia pozwanej Spółce dochodzenia roszczeń, co zresztą dostrzega sam powód przywołując art. 296 k.s.h. Spółka roszczenia takowe zachowuje w zakresie w jakim o roszczeniach tych nie wiedziała i nie było to przedmiotem dyskusji podczas głosowania nad uchwałą o absolutorium

dal C. P. (1). Wreszcie wskazać trzeba, że powód nawet nie powołał się na jakiegokolwiek nadużycia ze strony prezesa zarządu, przywołując powyższy argument niejako „z ostrożności” i „na przyszłość”.

Sąd nie dopatrywał się również przesłanki w postaci „pokrzywdzenia powoda jako współnika”, które to pokrzywdzenie miałoby mieć pośredni charakter, co raczej wyklucza umyślność w pokrzywdzeniu współnika. Z uwagi na spór co do wysokości wynagrodzenia należnego powodowi w przypadku jego odejścia ze spółki zupełnie hipotetyczny charakter mają dywagacje pozwu na temat uszczuplenia majątku spółki o kwoty roszczeń odszkodowawczych, które to roszczenia nie przybrały żadnych realnych kształtów.

Reasumując, Sąd stwierdził, że zarzuty powoda w świetle ustalonych okoliczności sprawy nie pozwalały na stwierdzenie, aby zaskarżone uchwały, za wyjątkiem drugiej w kolejności nr (...), mogły podlegać uchyleniu z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz naruszeniem interesów spółki, czy w celu pokrzywdzenia powoda jako współnika.

W rezultacie powództwo w zakresie żądania uchylenia zaskarżonych uchwał, również okazało się zatem nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się w pierwszej kolejności na dokumentach, a także zeznaniach świadków oraz samego powoda. Przeważająca część stanu faktycznego pozostawała pomiędzy stronami bezsporna, natomiast do kwestii spornych Sąd odniósł się przy omawianiu poszczególnych zarzutów powoda.

Pomijając dowody z dokumentów złożonych przy piśmie powoda z 4.11.2016 r. Sąd miał na względzie, że dotyczą one w znakomitej większości okoliczności nieistotnych z punktu widzenia niniejszego sporu (art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i § 3 k.p.c.). Co prawda dokumenty te powstały już po dacie wytoczenia powództwa, ale dotyczą one zdarzeń mających miejsce już po powzięciu uchwał z 30 sierpnia 2012 r. lub dotyczą innych spółek grupy V.. W ocenie Sądu z punktu widzenia żądań pozwu istotne są okoliczności faktyczne zaistniałe najpóźniej w dacie podejmowania zaskarżonych uchwał, stąd pominięte zostały dokumenty mające pokazywać relacje współników pozwanej Spółki w kolejnych latach, a tym bardziej dotyczące innych spółek, w których te same osoby są współnikami. Z kolei pominięcie protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w P. (Niemcy) wynikało z konieczności przestrzegania zasady bezpośredniości, przy jednoczesnym braku wniosku o przesłuchanie J. B. w niniejszym postępowaniu. Natomiast pismo (k. 565) M. M. (1) z 8.01.2015 r. (obecnej księgowej grupy V.) nie odnosi się do pozwanej Spółki, tylko do rozliczeń jednej ze spółek w tej grupie. W konsekwencji jako spóźniony należało potraktować wniosek o przesłuchanie ww. osoby i jako taki pominąć.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zdaniem Sądu były przedstawione przez powoda analizy z 24 października 2016 r. (k. 566-578) oraz z grudnia 2014 r. (k. 579-593), gdyż nie były to analizy sporządzone przez biegłych, wobec czego nie mogły stanowić dowodu wymagającego wiedzy specjalnej. Zresztą powód wniosku o dowód z opinii biegłego nie składał. Dokumenty te nie były - zdaniem Sądu – przydatne z punktu widzenia istoty sporu, a więc prawidłowości uchwał z 30 sierpnia 2012 r. Ponadto tylko jedna z tych prywatnych ekspertyz obejmowała pozwaną Spółkę.

Przede wszystkim jednak Sąd pominął jako spóźnione nowe twierdzenia faktyczne podniesione w piśmie powoda z 4.11.2016 r. dla uzasadnienia powództwa ewentualnego o uchylenie uchwał (art. 207 § 6 k.p.c.). W pozwie z września 2012 r. powód zawarł twierdzenia dotyczące zarówno przyczyn nieważności uchwał, jak i podstaw ich uchylenia, do których to twierdzeń ustosunkował się powód, a następnie zostało przeprowadzone niemal całe postępowanie dowodowe ze źródeł osobowych, które z oczywistych względów tych nowych twierdzeń nie obejmowało. Powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił tych twierdzeń w pozwie lub w piśmie z 20.11.2012 r. bez swojej winy, a ich uwzględnienie z pewnością czyniłoby koniecznym odniesienie się strony pozwanej do tych nowych przesłanek uchylenia uchwał w liczbie kilkudziesięciu, co w efekcie spowodowałoby zwłokę w postępowaniu. Powód nie uprawdopodobnił też, że występują inne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby podniesienie nowych twierdzeń dotyczących wadliwości uchwał z dnia 30 sierpnia 2012 r. po czterech latach od ich zaskarżenia.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.), przyjmując że powództwo – ze względu na stwierdzenie nieważności jednej z czterech uchwał – zostało uwzględnione w 25%.

Na koszty procesu po stronie powodowej złożyły się: opłata od pozwu – 8.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości – 360 zł (wg taryfy radcowskiej z 2002 r.), opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, wydatki sądowe (koszty tłumaczeń dokumentów na język niemiecki i z niemieckiego na polski) – 308,99 zł; łącznie kwota 8.685,99 zł. Koszty procesu pozwanej to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, wydatki sądowe (jak wyżej u powoda) – 713,74 zł; w sumie 1.090,74 zł.

Każda ze stron uiściła zaliczki na poczet powyższych wydatków (vide postanowienia referendarza sądowego). I tak, powód uiścił kwotę 1.500 zł - pobrano z niej 308,99 zł; pozwany uiścił 4.500 zł – pobrano z niej 713,74 zł [459,13 zł + 254,61 zł postanowienie z 12 maja 2017 r. sprzed ogłoszenia wyroku]. W zakresie niewykorzystanym zaliczki zostaną zwrócone stronom po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Koszty należne powodowi od pozwanej - wg powyższych proporcji - to 2.171,50 zł [25% z 8.685,99 zł], natomiast koszty należne pozwanej od powoda to kwota 818,05 zł [75% z 1.090,74 zł]. Ostatecznie więc zasądzeniu od pozwanej Spółki na rzecz pozwanego podlegała różnica pomiędzy tymi kwotami, tj. 1.353,45 zł.

SSO Piotr Sałamaj